№ 5 Włodawa 1 kwietnia 1928 r. Rok VI

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąc..

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

Ceny ogłoszeń
za tekstem:
cała strona — zł. 60
pół „ — zł. 35
ćwierć „ — zł. 10
drobne ogłoszenie
za wyraz — 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1 zł 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Uświadomienie samorządowe.

Zwolennicy szerokiego samorządu twierdzą, iż administracja samorządowa w porównaniu z państwową jest i dla Państwa i dla obywateli lepszą, gdyż kosztuje taniej, jest więcej celową, daje możność ludności dokładniejszej kontroli gospodarki powiatu, miasta czy gminy i nie jest tak szablonową jak gospodarka prowadzona przez centralne urzędy administracji państwowej.

W tem twierdzeniu jest wiele racji, ale tylko wówczas administracja samorządowa jest lepszą o ile członkowie ciał samorządowych, owi delegaci Sejmiku, członkowie Wydziału i radni gmin czy miasta należycie sobie zdają sprawę z samej istoty samorządu, jego zadań i prawa i w ramach istniejącego ustawodawstwa potrafią zdobyć się na opracowanie w każdej dziedzinie gospodarki powiatowej czy gminnej dobrze przemyślanego planu.

By zaś bodaj pobieżnie orjentować się w skomplikowanych zagadnieniach administracji samorządowej, należy sobie przyswoić pewną sumę wiadomości tyczących się zakresu działania samorządu, jego dorobku w innych gminach czy powiatach i wogóle śledzić rozwój samorządu w Państwie.

Znajomości samorządu zaś nie pozyska się przez sam wybór do Rady Miejskiej, Sejmiku, Wydziału czy Rady Gminnej.

Członkowie ciał samorządowych o ile pragną być naprawdę dobrymi samorządowcami, o ile chcą należycie wypełnić swój zaszczytny obowiązek, winni przedewszystkiem sami w kierunku samorządowym się kształcić. Nie mam tu na myśli kończenia przez radnych czy członków Sejmiku jakichś uczelni samorządowych, gdyż tych w Państwie dotychczas nie mamy, ale delegaci ciał samorządowych mogą jednak o ile chcą pozyskać pewną sumę wiadomości z zakresu samorządu, za pomocą organizowania popularnych kursów samorządowych, czytania wydawnictw i zapoznawania się z wychodzącą prasą samorządową.

Te sposoby dążace do uświadomienia samorządowego i spełnienia swych obowiązków nie powinny natrafić na znaczniejsze trudności.

Jeden kurs dwudniowy dla radnych gminnych całego powiatu powinien zorganizować Wydział Powiatowy.

Wygłoszone na kursie wykłady popularne przez pozyskanych referentów, bądź to z Biura Zjazdów Sejmików, bądź też ze Związku gmin wiejskich czy wreszcie przez urzędników administracji samorządowej czy państwowej i przeprowadzona nad tymi referatami dyskusja w znacznym stopniu uświadomi radnych gmin o różnych zadaniach samorządu.

Ale uczestniczenie raz na rok nawet w dwudniowym kursie, to jeszcze zamało. Samorządowiec o ile pragnie z korzyścią dla samorządu pracować powinien sam się kształcić przez czytanie.

Każdy radny gminy winien przeczytać bodaj podstawowe wiadomości o samorządzie a temi są „Samorząd terytorjalny" dr. Jaroszyńskiego, „O samorządzie" Józefa Boha, Kalendarz samorządowy wreszcie „Zadanie Rad gminnych" St. Gliszczyńskiego. Prócz tego każdy z radnych gminnych winnien zawsze czytać czasopismo „Głos Gminy Wiejskiej" jako organ Związku gmin.

Członek Sejmiku czy Wydziału zaś poza wymienionemi wydawnictwami winien prenumerować „Samorząd" organ Związku Sejmików.

Radni miejscy a zwłaszcza członkowie Magistratu powinni skrupulatnie studjować „Samorząd Miejski" organ Związku Miast.

Dopiero zapoznanie się z literaturą i pracą samorządową da możność samorządowcom prowadzenia należytej i z korzyścią dla ludności gospodarki.

Tak bowiem wydawnictwa samorządowe jak i prasa podaje do wiadomości o prawach i zakresie działania samorządu, podnosi złe i dobre strony ustawodawstwa samorządowego, donosi o sposobach prowadzenia gospodarki w innych gminach, miastach czy powiatach i daje możność samorządowcowi zorjentowania się czy na zajmowanem stanowisku należycie spełnia swój obowiązek.

Cóż bowiem za pożytek samorządowi przyniesie zupełnie nieuświadomiony pod względem praw samorządowych członek Rady Miejskiej, Gminnej, Sejmiku czy Wydziału jeżeli na posie-

dzeniach bezkrytycznie głosuje nad gotowymi wnioskami podanymi mu do wiadomości przez Starostę, Burmistrza czy Wójta, którzy nie zawsze są również należycie uświadomionymi samorządowcami. Często ciała samorządowe w wytyczaniu zasad gospodarki, popełniają rażące błędy. Często ten lub ów Sejmik wiele czasu marnuje na rozważanie sprawy, która już z pożytkiem lub ze szkodą dla powiatu rozwiązana była w innem Sejmiku i o czem pisano wiele właśnie w prasie samorządowej.

Często ten lub ów Sejmik bezkrytycznie uchwala nawet znaczne wydatki, do ponoszenia których nie jest obowiązany li tylko dlatego, iż członkowie Sejmiku należycie nie orjentują się co należy do zakresu działania samorządu powiatowego.

Nie śledzący prasy samorządowej samorządowcy nie są w stanie wywiązać się z przyjętych obowiązków.

W samorządzie nie prowadzą należytej polityki gospodarczej w myśl wskazań zjazdów samorządowych i przez brak uświadomienia częstokroć działają na szkodę samorządu, stając się tegoż grabarzami zamiast przedstawicielami.

Zachodzi jednak pytanie kto ma pokrywać koszt wydawnictw samorządowych czy prasy dla członków ciał samorządu.

W interesie właśnie samorządu należałoby, aby te wydatki pokrywali nie członkowie kolegjów samorządowych z własnej kieszeni, lecz właśnie samorządy.

O ile samorządy łożą na dokształcanie pracowników samorządowych, o ile państwo ma zamiar wprowadzać przymusowe bibljoteki w gminach, aby zmusić ludność do czytania książek to zdaje się i samorząd z ogólnych funduszów winien dostarczyć potrzebnych książek czy prasy dla członków ciał samorządowych a zwłaszcza tych, którzy mają chęć dla dobra ogółu kształcenia się w kierunku pozyskania wiadomości z dziedziny samorządu.

Wydane na ten cel fundusze z pewnością nie pójdą na marne a zysk z uświadomienie samorządowego radnych miejskich, gminnych, członków Sejmiku czy Wydziału będzie z korzyścią dla gospodarki powiatu, czy gminy.

St. Gliszczyński.

Brońmy drzew owocowych

przed robakami.

Nędznie wyglądają nasze wsie i chaty, bez drzew owocowych, bez sadów przy chatach, co największą uciechę mogłoby nam sprawić w wolnych chwilach, zarówno małemu jak i staremu ciesząc się tym drzewkiem przez cały okres lata t. j. od zakwitnienia aż do zerwania zarumienionego jabłka. Tym dobrobytem większość rolników nie umie się cieszyć i nie liczy na to, że mając kilka drzew przy chacie mogłoby im sprawić nie tylko przyjemność a zarówno może dać pewien zysk dla domu. Dbają rolnicy, o rozbudowę nowych domów, dbają by mieć dobre konie, krowy, trzodę chlewną, a o drzewach owocowych i sadach zupełnie nie myślą. Nie myślą o tem, że każde posadzone i wypielęgnowane drzewko owocowe pozostanie dla dzieci, jako pomnik i ślady pracy ojcowskiej na dłuższy okres czasu.

Nie mówię tu o sadach większych handlowych, bo na to nie każdego rolnika byłoby stać, jak również nie każdy ma ku temu odpowiednie miejsce na swej wąskiej działce, lecz mówię o sadku przy chacie złożonym z 5—10 drzewek owocowych dla potrzeb domowych, co każdy rolnik ma możność posiadać.

Jednakże zanim chcielibyśmy kiedyś przystąpić do posadzenia jakiegoś drzewka owocowego, to musimy się dobrze zastanowić jakiej to pracy wymaga od nas i nauczyć się przy niem pracować.

Nie będę narazie mówił o sadzeniu i pielęgnowaniu małego drzewka, lecz tylko wskażę przygotowanie terenu, gdzie będzie można myśleć o sadzeniu nowych drzewek.

Przedewszystkiem musimy bliżej przyjrzeć się drzewom starym, które rosną przy naszych chatach co zamiast owocu rodzą nam corocznie mnóstwo robaków? nie dla innego powodu, jak tylko dlatego, że jesteśmy niedbałymi w pracy przy drzewach i jesteśmy przyzwyczajeni chodzić do obcych sadów choćby i 5 kilometrów, by tam ukraść kilka jabłek lub gruszek, zamiast napracować się przy własnym sadzie. Jeżeli chcecie mieć swoje owoce na swych drzewach przy chacie! Jeżeli chcecie by można spokojnie posiedzić w wieczór majowy pod chatą i by wreszcie, wasze dzieci nie bały się drzew owocowych, musicie poświęcić nie długo lecz kilka godzin pracy, by oczyścić drzewa z robaków tak zwanych gąsiennic. O tym już każdy wiedzieć powinien, że praca przy drzewach odbywa się każdego roku w marcu i kwietniu. Te dwa miesiące wiosny są najodpowiedniejsze dla oczyszczenia robaków, przecinania zgęszczonych gałęzi w koronach, skrobania pnia drzewnego z łupiącej się kory i pobielenia takowej mlekiem wapiennym z domieszką krowieńca i małej ilości kwasu karbolowego. Robaki tak zwane gąsiennice, umieszczane są przeważnie na wierzchołkach drzew owocowych, na jednorocznych porostach i są na suchym liściu osnute niby pajęczyną.

Takie kłębki robaków należy wycinać wraz z gałązką i nazbierawszy pęk takich gałązek z robakami spalić ją w ogniu. Rzucane robaki w nawóz, w śmietnik, lub zakopane w ziemię, przy pierwszym cieple wylęgają się i wędrują z powrotem na drzewa. Do walki z robakami musimy wystąpić wszyscy wspólnie, bo wystarczy pozostawić we wsi kilka drzew nieoczyszczonych a już pozostałe robactwo ogołoci wszystkie drzewa kolejno.

Rok rocznie przypatruję się ogołoconym drzewom w całej Włodawie jak również we

wsiach Susznie, Szumince, Koralówce, a prawdopodobnie w innych wioskach nie jest lepiej. Do walki z robakami powinny nawoływać władze powiatowe, by tem przekonać rolników po wsiach, że po oczyszczeniu drzew z robactwa, drzewo zapłaci owocem.

Roku ubiegłego niewystarczyło robactwu drzew owocowych w m. Włodawie, bo objadły wszystkie kasztany i jesiony rosnące po ulicach pomimo to, że gąsiennice nie bardzo lubią żerować po kasztanach i jesionkach. Ciekawym, gdzie robaki rzucą się w tym roku?

Jeżeli nie wykonamy pracy wyżej umieszczonej, i nie zniszczymy robaków na drzewach rosnących na naszych ogrodach, to znaczy, że niejesteśmy gotowi do posadzenia młodszego drzewka i lepiej je nie sadźmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zdzisław Zaprzaluk.

Życie Samorządowe Powiatu.

Z Sejmiku.

Nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku.

Wydz. Pow. Sejmiku na jednym z posiedzeń swych postanowił zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę na popieranie stanu dróg, jak i budowę nowych dróg w powiecie.

Postanawiając zaciągnięcie tej pożyczki Wydz. Powiatowy miał na względzie przedewszystkiem rozpoczęcie robót drogowych w szerszym zakresie i wzmocnionym tempie, nie oglądając się na wpływ gotówki przewidziany podatkiem drogowym.

Na pieniądze jakie by wpłynęły z podatku drogowego trzeba czekać conajmniej do jesieni a rozpocząć roboty na drogach trzeba zaraz z nastaniem wiosny. Przytem otrzymanie pożyczki umożliwi na szereg lat prowadzenie robót drogowych z pełnem rozmachem, co będzie miało ten skutek, że prędzej doczekamy się tych dobrych szos i dróg, których mieszkańcy powiatu tak dawno z upragnieniem oczekują.

Poza prowadzeniem robót drogowych zaciągnięcie pożyczki miało i tą dobrą stronę, że do powiatu wpłynie gotówka, którą można będzie złożyć w poszczególnych kasach gminnych na czasowe wypożyczanie gminiakom.

Biorąc te wszystkie korzyści, jakie powiat może osiągnąć z zaciągnięcia pożyczki drogowej, Wydz. Powiatowy, w osobie pana przewodniczącego Adlofa, zwołał nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku na dzień 26 marca br. dla powzięcia uchwały przez delegatów Sejmiku koniecznej przy zaciągnięciu pożyczki,

Na posiedzenie przybyli wszyscy delegaci za wyjatkiem gm. Sobibór, gdzie po rozwiązaniu Rady gminnej i wyborze przed kilku tygodniami nowej Rady gminnej nie zdążono wybrać delegatów do Sejmiku.

Pan przewodniczący Adlof otwierając posiedzenie Sejmiku oznajmił delegatom cel posiedzenia i zwróciwszy uwagę na konieczność zaciągnięcia pożyczki wezwał pp. delegatów, by po wszechstronnem rozpatrzeniu celowości i korzyści, jakie pożyczka może dać, zgodnie zaciągnęcie takowej uchwalili. Przed rozpoczęciem debat p. inżynier drogowy Krajski wygłosił przemówienie o stanie dróg w powiecie i o rozpoczętych robotach drogowych.

Pan inż. Krajski w dalszym swym przemówieniu, poruszając sprawę funduszu na budowę dróg, uzasadniał potrzebę zaciągnięcia pożyczki, bez której powiat włodawski nie jest w stanie dokonać budowy dróg. Następnie p. insp. Gliszczyński wyjaśniał warunki na jakich może być pożyczka udzielona, A więc Bank Gosp, Krajowego z otrzymanej pożyczki amerykańskiej, zgadza się udzielić Sejmikowi Włodawskiemu 70,000 dolarów na przeciąg 30 lat z pobraniem 7½ proc. rocznie przy emisji obligacji 94 za 100 Pan Gliszczyński był delegowany przez Wydział Powiatowy do Banku Gosp. Krajowego dla otrzymania informacji i wyjaśniwszy szczegóły warunków otrzymania pożyczki, oświadczył delegatom, iż pożyczka, pomimo niektórych trudności, jest dla powiatu korzystna. W dyskusji zabierający głos delegaci pomimo utyskiwań na wielkość zadłużenia powiatu, byli wszyscy za zaciągnięciem pożyczki.

Niektórzy delegaci jak Korol, Czeczot i inni wskazywali na dotychczasową bezplanowość w prowadzeniu robót drogowych.

Pan inżynier Krajski, w odpowiedzi zaznaczył że ustalenie planu budowy dróg należy do Komisji Drogowej, ze swej strony zaś uważa, że roboty należy prowadzić następująco: I Wisznice — Rossosz, II. Kodeniec — Lubiczyn III Dębowa Kłoda — Parczew, IV Włodawa — Sławatycze.

Przewodniczący p. starosta Adlof po odczytaniu wniosku i warunków zarządził głosowanie. Po przeliczeniu głosów okazało się, że wniosek przeszedł zupełną większością głosów przy jednym głosie przeciw. Panowie delegaci Sejmiku uchwałą zaciągnięciu pożyczki na budowę dróg, zadokumentowali swą gorliwość w dbałości o dobrobyt mieszkańców powietu.

W. Kiner.

Z Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy we Włodawie w miesiącu lutym i marcu odbył 4 posiedzenia tj. dnia 11, 20 lutego i budżetowe 20, 23 marca 1928 roku,

Na posiedzeniach tych rozpatrzono spraw 128 między innemi.

Sprawy personalne.

Na stanowisko instruktora rolnego Wydz. Pow. przyjął p. Marjana Patorskiego. Po rozpatrzeniu podania p. Megla felcz. szpit. Sejmiku, Wydz. Pow. przyznał temuż dodatek rodzinny.

Pani Suchowiczowa, kier. sieroć im. T. Kościuszki, na własne życzenie została zwolnioną z zajmowanego stanowiska z dniem 31 marca br. Wydz. Pow. uwzględnił podanie p. Mikulińskiego technika Sejmiku, udzielając mu urlopu wypoczynkowego przez 4 tygodnie poczynając od 26 marca br.

Opieka społeczna

Przyjęto do sier. im. Królowej Jadwigi w Orchówku syna emigranta rosyjskiego Sierenki.

Powołaną została przez Wydz. Pow. Komisja do zbadania intelektualnej i moralnej strony dzieci znajdujących się w Sierocińcu im. Tadeusza Kościuszki do której powołano panie Porazińską i Tell Prawdzicową.

Sprawy drogowe

Po rozpatrzeniu projektu p. Józefa Szuldberga Wydz. Pow. zezwolił na przecięcie kolejką wązkotorową dróg: ze wsi Zuta do Hańska i przez wieś Podlaski do wsi Ossowa z zastrzeżeniem, że przejazdy będą wykonane ściśle podług projektu. Przyznano subwencje 8000 zł. dla m. Parczewa na zabrukowanie dojazdu kolejowego lecz takowa wypłacona będzie po wykończeniu bruku aż do stacji kolejowej.

Sprawy gminne

Wydz. Pow. rozpatrzywszy podanie sołtysów z gm. Wołoskowola o podział gminy, ze względu na uchwałę zebrania gminnego ustalającą siedzibę urzędu gminnego, nie przychylił się do podania sołtysów. Za lekceważenie obowiązków służbowych Wydz. Pow. ukarał grzywną po 30 zł. dwóch burmistrzów, po 10 zł. pięciu sołtysów i po 5 zł. oraz jednego wójta na 20 złotych.

Sprawy rolne

Ostatnio Wydz. Pow. zakupił dwa buchaje i przeznaczył je poszczególnym gminom do użytku. Wydz. Pow, przystąpił do zalesienia nieużytków w powiecie. W roku bieżącym uchwalono zalesić wydmy piaszczyste na terenie wsi Orchówek, Okuninka i m. Ostrowa ogólnej ilości 100 h.

Z miast.

Sprawy ogólne.

Rada Miejska m. Parczewa postanowiła wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby wrazie likwidacji Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, przyłączyć m. Parczew do Sądu Okręgowego w Lublinie, a to ze względu na dobrą komunikację i siedzibę Urzędu Wojewódzkiego.

Sprawy budowlane.

Rada Miejska m. Parczewa w związku z klęską pożaru w r. 1927 postanowiła wystąpić do Ministerstwa Robót Publicznych o obniżenie taryfy kolejowej za dowóz cegły, a to celem sprowadzenia cegły z dalszych okolic na odbudowę miasta.

Drogowe.

Rada Miejska m. Parczewa postanowiła wystąpić do Wydziału Powiatowego, o przyznanie subwencji w kwocie 40.000 zł. na budowę dojazdu kolejowego.

Z gmin.

Sprawy administracyjne,

Rada Gminy Sobibór, w związku z rozwiązaniem tejże przez P. Wojewodę postanowiła przeciwko decyzji tegoż odnieść się do Trybunału Administracyjnego za pośrednictwem Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich w Warszawie, gdyż uważa, iż P. Wojewoda nie miał powodów prawnych rozwiązania Rady Gminnej.

W sierpniu z. r. przeprowadzono wybory do Rady Gminnej. Na propozycję Komisarza Wyborczego wybrania do Rady 6-ciu prawosławnych i 6-ciu katolików, prawosławni nie zgodzili się.

Przeprowadzone wybory wykazały, iż do Rady Gminnej wybrano samych katolików. Wybór przeprowadzony był formalnie i zgodnie z ustawą.

Przeciwko tym wyborom prawosławni wnieśli rekurs, który przez Władzę Wojewódzką został załatwiony przychylnie i wybory unieważniono.

Rada Gminna jest zdania, iż Rada urzędująca od dnia 7.III niepowinna być rozwiązana i zarządzenie Władz Nadzorczych nieoparte było

na podstawach prawnych i dlatego wniosła odwołanie do Trybunału Administracyjnego.

Nie wiemy jak orzeczenie Trybunału wypadnie, jednakowoż Rada słusznie broni swoich praw, gdyż nawet dochodzenia przeprowadzone wykazały, iż wybory odbyły się legalnie.

Z osad.

Sprawy administracyjne

Zebranie osadzkie Sławatycze wybrało Radę Osadzką na r. 1928, oraz uchwaliło budżet w wysokości 8.635 zł. Dochody zostaną pokryte z opłat targowych, dobrowolnej składki na budowę szkoły w wysokości 5000 zł.

W wydatkach preliminowano prócz sum związanych z utrzymaniem targowicy, 665 zł. na straż ogniową, na budowę studni 800 zł., na budowę szkoły 5000 zł.

— Zebranie Gromadzkie wsi Jedlanka Stara przyjęło stałego wartownika do odbywania stałej warty nocnej wyznaczając mu po 60 funtów zboża od każdego domu mieszkalnego.

— Zebranie osadzkie wsi Hanna postanowiło zabronić pasienia inwentarza żywego na ogólnych pastwiskach osobom niemieszkającym we wsi Hanna. Mieszkańcy wsi nieposiadający swej własności nieruchomej, winni opłacić za pasienie bydła na pastwiskach po 30 zł. od sztuki za całe lato.

Zebranie postanowiło zabronić pasienia świń na polach, łąkach i pastwiskach, pasienia bydła na polach i łąkach, pasienia gęsi na ogólnych pastwiskach i polach. Zabronić pasienia owiec na ogólnych pastwiskach, pod zagrożeniem oddania sprawy na drogę sądową.

Dla prowadzenia spraw w imieniu gromady, wybrano 2-ch pełnomocników, którym tytułem wynagrodzenia przyznano 50 proc. z grzywien przysądzonych przez sądy i 20 proc. z dobrowolnej umowy.

Na kasjera nałożono obowiązek prowadzenia księgi wpływów i wydatków, a wydatki wszelkie mają być udokumentowane kwitami, za swoje czynności kasjer otrzymuje 25 proc. ze spraw przeprowadzonych przez sąd i 10 proc. z opłat spraw przeprowadzonych w drodze dobrowolnej umowy.

Prócz tego wybrano 2-ch kotrolerów, których obowiązkiem jest kontrolowanie czynności kasjera i pełnomocników.

Dla dopilnowania porządku w pasieniu inwentarza, zgodzono polowego, wynagradzając go za czynności łąką gromadzką.

Uchwała w zasadzie dobra, jednakowoż czy nie zaduży koszt całej administracji, biorącej aż 75°/o dochodów.

W każdym razie w Hannie widzimy postęp, bo przedtem 100 °/o zabierali pełnomocnicy a teraz 25°/o zostawiają gromadzie.

— Zebranie wioskowe wsi Przechów powzięło szereg uchwał w sprawach gospodarczych, a mianowicie:

Do pilnowania lasu gromadzkiego wynajęło gajowego, zaś drzewo z powyższego lasu pozwolono brać tylko w oznaczone dni tygodnia.

— Zabroniono paszenia inwentarza i trzody chlewnej na polach, łąkach, odłogach, drogach, rowach przed zbiorem jesiennym, zaś trzodę chlewną pozwolono wypuszczać po zamarznięciu ziemi.

Zabroniono kosić trawę na ogólnym pastwisku. Celem ściągania pieniędzy z przysądzonych kar sądowych za niewykonanie uchwał gromady, wybrano kasjera, który ma wypłacać z uzyskanych pieniędzy 10 proc. pełnomocnikowi, zaś resztę obrócić według uznania gromady, na cele wioskowe.

Sprawy ogniowe

Zebranie wioskowe wsi Podedwórze gm. Opole, postanowiło na wniosek członków Zarządu Towarzystwa Straży Ochotniczej, Smorczewskiego, Nowosławskiego, Derlikiewicza, opodatkować się dobrowolnie na rzecz kupienia sikawki ogniowej sumą 400 zł. Podziału powyższej sumy pomiędzy członków dokona Urząd Gminy Opole i wymierzy w stosunku do opłaconej przez mieszkańców tych miejscowości składki ogniowej na r. 1928.

Gdyby każda wioska powzięła podobną uchwałę co roku to w ciągu kilku lat byłby powiat włodawski zasiany strażami ogniowymi. Sądzimy, że inne wioski nieznajdują się w gorszych warunkach od Podedwórza i tylko do pożytecznego czynu gdzieindziej brak dobrej woli i kilka uspołecznionych jednostek.

Może przykład Podedwórza pociągnie innych.

Sprawy meljoracyjne.

Zebranie wioskowe wsi Dańce postanowiło winnych uchylenia się od kopania rowów odwadniających karać po 10 zł. od pręta wspólnego gruntu.

Sprawy oszczędnościowe.

Rada Gminna w Uścimowie postanowiła potrącić od udzielonych pożyczek 5 proc. na wkłady aby w ten sposób zwiększyć fundusz wkładów.

Sprawy ogólne.

Rada Gminna w Uścimowie postanowiła wynająć salę gminną na urządzenie przedstawień i zabaw tanecznych, z tem jednak, iż zabawy mogą się odbywać niedłużej jak do godziny 1-ej.

Ognisko kultury rolnej
w Hańsku

Poniżej umieszczamy uwagi członka komisji powołanej dla zlustrowania gospodarki w Hańsku p. Witolda Boretiego sądząc, iż sprawa tak aktualna czytelników Ziemi zainteresuje

REDAKCJA.

O ile zagadnienie kontynuowania gospodarki na ośrodku z maj. Hańsk, w celu stopniowego stworzenia tam racjonalnego Ogniska Kult. Roln. jest aktualnym, a takim być winno choćby ze względu na zasadę ciągłości w pracach samorządowych, należy rozpocząć od racjonalnie przemyślanego planu, zakreślonego na kilka lat, zależnie od tempa wykonywania inwestycji Kwestja ta—o ile jest mi wiadomym — była już przed kilkoma laty definitywnie załatwiona i szkic planu, dość szczegółowo opracowany przez ówczesną Komisję Rolną, został przez plenum sejmiku powiatowego jednogłośnie zatwierdzony. Wobec powyższego należałoby dzisiaj, kwestję ułożenia programu dla Hańska, potraktować jako uzupełnienie planu poprzedniego, nie odchylając się od pierwotnego kierunku, aby nie stworzyć rozbieżności w napoczętej akcji. W chwili obecnej program prac dla Hańska, ująłbym w ogólnych zarysach w sposób następujący:

1) Areał: w celu zachowania należytej proporcji w powierzchni ziemi ornej i łąk, do powierzchni sadu parku i placów pod zabudowaniami, wielce pożądanym byłoby odzyskanie, nieprawnie przydzielonego do parafji, kilkunasto-morgowego obszaru ziemi od strony północnej ośrodka. Pozatem, w celu przywrócenia pożądanego rozplanowania ośrodka, należy skasować drogę zwyczajową, rozpoławiającą ośrodek na 2 części i przywrócić jej kierunek, zakreślony na planach parcelacyjnych b. maj. Hańska.

2 Meljoracje: Przestrzegać konserwację i naprawę dawnej sieci drenów i zwracać baczną uwagę na wyloty drenowe; łączki zaś śródpolne, jeżeli się nie da, przez odpowiednie osuszenie, czy to drenami, czy rowami otwartemi, przerobić na pole, przeorać, oczyścić z chwastów i podsiać mieszankami traw, użyzniając kompostem i kompostowanym obornikiem. Na łące zaś oddzielnej oczyścić istniejące rowy i — do chwili racjonalnego zmeljorowania, czy to na drodze indywidualnej akcji, czy też przez zawiązanie spółki wodnej z przyległymi sąsiadami, co byłoby wielce wskazane ze względów propagandowych, — stosować ostre bronowanie i drapaczowanie, użyznianie kompostem i skompostowanym obornikiem, oraz niezbędną ilością nawozów pomocniczych, przyczym stosować zasiewy uzupełniające.

3) Uprawa roli i roślin: Rezygnując, przynajmniej w najbliższych latach, z doświadczalnictwa, położyć główny nacisk na racjonalną uprawę roli i nasiennictwo, produkując z największej powierzchni nasiona „oryginalne" i „I odsiewy", nie rozpraszając się jednak na zbyt dużą ilość odmian (żyto oz., pszenica ozima i jara, jęczmień 2-u i wielorzęd., owies, groch i ziemniaki i to produkując stopniowo, nie zaś wszystkie wymienione odmiany w jednym roku). Wobec naturalnej żyzności gleby i dużej ilości obornika, zmniejszyć do minimum, w granicach opłacalności, użycie nawozów pomocniczych. Zmianowanie obsiewów stosować dowolne, plan których winien być corocznie na 1 lipca układany przez kierownika i akceptowany przez kuratorjum Hańska.

Stację czyszczenia nasion, zainstalowaną możliwie w specjalnej ubikacji, a przynajmniej na sezon czyszczenia, należy rozszerzyć do wymaganych rozmiarów, uzupełniając potrzebnemi maszynami jak to — młynek polski „Tryumf", żmijka, maszyna do bejcowania nasion.

4. Hodowla zwierząt domowych: Cały wysiłek zwrócić narazie w kierunku stworzenia obory zarodowej, przyczem, wobec tego że dotychczasowe, zakupione przeważnie w roku bież. sztuki, o umaszczeniu białogrzbietym, mniej lub więcej prawidłowym, przedstawiają, nie wykluczając buhaja, małą wartość hodowlaną, byłbym, nawet dziś jeszcze, za przejściem do odmiany bydła czerwonego polsk. najodpowiedniejszego niewątpliwie dla naszych okolic i konjuktur gospodarczych. Uskutecznić zaś to można, przy jednoczesnej likwidacji dotychczasowego bydła, drogą zakupu licencjowanego, o wiadomej wartości rozpłodowej — buhaja, oraz, o ile będzie możliwym, kilku krów lub jałowic zarodowych, resztę kompletując drogą umiejętnego zakupu sztuk z miejscowego pogłowia Jeżeli występuję tu przeciwko hodowli i tworzeniu obory białogrzbietów w Hańsku, to dlatego, że jest to narazie odmiana zupełnie niezbadana, — surogat — wymagający jeszcze w ciągu szeregu lat ścisłych prac zootechnicznych, na które obecne gospodarstwo w Hańsku pozwolić sobie nie może, gdy tymczasem bydło czerwone, zbadane już w szeregu swych pokoleń i zarejestrowane w związku hodowlanym, jest materjałem mniej lub więcej gotowym i wobec powyższego, oborę taką, uszlachetniając tylko wartościowymi importowanymi buhajami, przy umiejętnym pokierowaniu hodowli, doprowadzić można w krótkim czasie do poziomu obory zarodowej, promieniejącej na okolicę.

Co się tyczy innych hodowli, jak koni trzody chlewnej i kur, postawić je należy narazie tylko na stopie opłacalności, stosując racjonalne żywienie. Przy chlewni w miarę zapotrzebowania okolicy utrzymywać jednego, lub dwa knury zarodowe (duża angielska rasa) importowane z zarodowych pierwszorzędnych chlewni krajowych. Co się tyczy kur, to ujednostajnione gniazdo w typie zielononóżek, odświeżać wylęgiem z jaj importowanych i od tych kur w pierwszym rzędzie rozpowszechniać jaja na wylęg.

Obecną stajnię należy całkowicie zmienić, zakupem młodych, o typie średnio ciężkim roboczym, koni; przyczem w przewidzianej liczbie koni, mogłaby być klacz o wybitnej wartości roboczej, od której każdorocznie chowany źrebak, uzupełniałby usuwane braki, Stację kopulacyjną ogierów należy nadal utrzymywać w sezonie wiosennym, przyczym byłbym zdania, żeby przynajmniej na okresy kilkoletnie, starać się o te same ogiery, osiągając przez to większe ujednostajnienia pokolenia w okolicy,

Pozatym nie stwarzać żadnych nowych hodowli, bo i te, z braku odpowiednich narazie budynków, napotykać będą na trudności.

5) Sadownictwo, warzywnictwo, pasiecznictwo i jedwabnictwo: Dział ten do chwili uchwalenia przez władze samorządowe placówki instruktora z tego zakresu i zaangażowania specjalisty fachowca, musi być traktowany ubocznie, a mianowicie:

a) Sadownictwo—przestrzegając opłacalność główną uwagę zwrócić na racjonalną konserwację dotychczasowego drzewostanu, oraz dokompletowywać sad w granicach zakreślonych w planie sytuacyjnym (patrz niżej p. 7) Dział zaś szkółkarstwa (b. pożądany wobec akcji parcelacyjnej), przetworów owocowych i warzywnych i t. p. pozostawić przyszłemu fachowcy, wraz z zapoczątkowanym suszarnictwem, które nie dało dotąd pozytywnych i rentujących się wyników.

b) Warzywnictwo — produkować warzywa najzwyklejsze, mając na względzie częściową aprowizację sierocińców i ewentualnej robocizny sezonowej w Hańsku.

c) pszczelnictwo — istnieje tylko chwalebny zamiar założenia pasieki.

d) jedwabnictwo — wobec braku na miejscu, drzew morwowych, zaniechać hodowlę takowych, albowiem codzienne dostarczanie świeżych liści (konieczne przy racjonalnej hodowli), przy b. znacznej odległości (6 km.) przedstawia zbyt wielki koszt w postaci robocizny i koni; przeto ograniczyć narazie ten dział do propagandy z eksponatami gablotkowemi.

Wszystkie te cztery działy, a w szczególności a.) i b.) zasługują na energiczne poparcie, tym więcej, że w dziale tym nic dotąd w powiecie nie robiono.

6. Drzewostan dziki: Usuwanie drzew dzikich, czy to dla celów opałowych, czy też budowlanych, zdaniem moim, pod żadnym pozorem nie może mieć miejsca, bez uprzedniego ścisłego wyznaczenia takowych do wyrębu, przez kuratorjum Hańska, lub inne upoważnione do tego zwierzchnictwo.

7. Inwestycje. Uważałbym za ***absolutnie wykluczone*** prowadzenie nawet najdrobniejszych inwestycji budowlanych, bez uprzednio ułożonego ścisłego i dostosowanego do wymagań dzisiejszej kultury gospodarstw rolnych, planu sytuacyjnego *i* planu zamierzonej budowy i przebudowy budynków. W tym celu należałoby w najbliższym czasie zaangażować fachowego inżyniera (np. z Krajow. T-wa Meljoracji w Warszawie Kopernika 30, lub może z Województwa) który, po zapoznania się z dotychczasowym szkicowym planem przebudowy, w ścisłym porozumieniu z kuratorjum, wykonałby najszczegółowszy plan sytuacyjny oraz budowlany. Na podstawie powyższego, w kolejności z góry ustalonej, przystąpić do przebudowy poszczególnych budynków i ubikacji (z ubikacji inwentarzowych na pierwszym planie winna stanąć obora) dostosowując zakres zamierzonych prac do środków rozporządzalnych w danym roku, oraz przestrzegając dokładne i wzorowe wykonanie robót, Za wielce szkodliwe uważałbym w tym dziale każdą akcję dorywczą, rozproszoną w kilku kierunkach i nie odpowiadającą planowi. Wolałbym widzieć budynek, czy jego część w stanie tymczasowej konserwacji, aniżeli przebudowany, a nie zadość czyniący wymaganiom wzorowego gospodarstwa. W tym dziale jest jeszcze b. dużo do zrobienia, a bez inwestycji nie można pomyśleć o wzorowości gospodarstwa i stworzenia na tym terenie Ogniska Kul. Rol. O ile w dziale uporządkowania terenu, oczyszczenia z gruzów, wyrównania i stworzenia z nieużytków uprawnego pola zrobiono dużo, o tyle inwestycje pozostawiają b. wiele do życzenia.

8) Dzierżawa Mierzychodu: Dzierżawę Mierzychodu potraktować — jeśli to będzie wytrzymywało rachunek — jako gospodarstwo dochodowe, a jednocześnie produkować tam, — wobec lekkiej gleby i odległości od Hańska, „wieczne żyto" dla celów nasiennych.

9 Kierownictwo Ośrodka Hańsk: Bezpośrednie Kierownictwo winno spoczywać w rękach fachowego agronoma, któryby jednocześnie pełnił funkcje instruktora w powiecie (tak jest w obecnej chwili), zaś ewentualny fachowy ogrodnik, również zobowiązany do pracy instruktorskiej pracować winien samodzielnie, będąc jedynie w ogólnie gospodarczych sprawach zależnym od kierownika.

Nad całokształtem i zakresem prac, oraz nad ich wykonaniem, czuwać winno kuratorjum, składające się z 2 *fachowych* przedstawicieli samorządu (w tym pożądany członek komisji rolnej), lub w braku takowych z doproszonych fachowców z powiatu, oraz z przedstawiciela województwa. Do kompetencji kuratorjum, perjodycznie zbierającego się na posiedzenia w Hańsku, należeć winno w pierwszym rzędzie uzupełnienie i rozwinięcie dawnego planu gospodarstwa na ośrodku Hańsk, celem stworzenia z takowego Og. Kul. Roln.; Kontrola nad ścisłym wykonywaniem powyższego planu. Akceptacja rocznych preliminarzy budżetowych i przedkładanie takowych do zatwierdzenia Związkowi Komunalnemu, a następnie kontrola prac w ramach budżetu. Pozatym każdorazowy zakup, łącznie z kierownikiem, zarodowego inwentarza, poważniejszych sprzętów inwentstycyjnych i materjałów budowlanych, akceptowanie umów zawartych przez kierownika z przedsiębiorcami budowlanemi i przyjmowanie od nich wykonanych robót i t. p.

10. Uwagi ogólne: Wszystkie budynki—używane czy też nie, poddawać konserwacji; położyć nacisk na utrzymanie gospodarstwa we wzorowym porządku, tak na zewnątrz jak też w budynkach, oraz na konieczną hygienę.

Na zakończenie swoich wniosków wyłoniło nych po posiedzeniu Komisji dla spraw gospodarstwa na ośrod. Hańsk, wyrazić muszę pełne uznanie dla poprzedniego samorządu, który w trosce o szerzenie kultury rolnictwa na terenie powiatu, pokonał wszelkie trudności, aby placówkę tą, pomimo wszelkich braków finansowych utrzymać i w ciężkich warunkach samowystarczalności stopniowo rozbudowywać. Jednocześnie wyrazić muszę uznanie dotychczasowemu kierownikowi panu W. Sobieszczańskiemu, dla oddania i najlepszych chęci z jakiemi pracuje w Hańsku.

Hańsk, 18 lutego 1928 r. *Witold Boretti inż. agr.*

Powiatowa Kasa Oszczędności we Włodawie

BILANS na dzień 31 grudnia 1927 roku.

Stan Czynny (AKTYWA)

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE		Zł.	gr.
1	**Kasa** (gotówka) — — — — —		10377	69
2	**Rachunki bieżące w Instytucjach kredytowych**			
	a) w Bankach Państwowych — — —		284	83
	b) w P. K. O. — — — — —		386	27
3	**Papiery wartościowe własne**			
	a) komunalna — — — —	1050		
	b) inne — — — — —		1050	—
4	**Weksle zdyskontowane** — — — —		127867	39
5	**Pożyczki terminowe na zastaw**			
	a) papierów wartościowych — — —		688	96
	b) innych wartości: (książ. oszcz. sum hipotećznych i tp).		1446	48
6	**Pożyczki komunalne** (udzielone przez Kasę)			
7	a) powiatowym związkom komunalnym — —		37930	96
	b) gminom wiejskim — — — —		—	—
	c) gminom miejskim — — — —		—	—
	d) gminnym Kasom poż.-oszcz. — — —		12020	—
	e) pow. i miejsk. kas. oszczędn. — — —		—	—
8	**Ruchomości**			
	wartość początkowa — — —	69.50		
	amortyzacja — — — —			
	wartość końcowa — — —	59 50	59	50
9	**Różne** — — — — — —		4648	56
10	**Strata** — — — — — —			
	Razem —		196760	56
	Weksle do inkasa — — — — —		11670	28
	Razem —		208430	84
	Depozyty (nasze) — — — — —			

Stan bierny (PASYWA)

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł.	gr.
1	**Kapitał zakładowy** — — — — —	16000	
2	**Fundusz rezerwowy** — — — —	—	
3	**Inne rezerwy**		
	a) — — — — — —	—	
	b) — — — — — —		
	c) — — — — — —		
4	**Wkłady**	17217	01
	a) bezterminowe — — — —		
	b) terminowe do 3 miesięcy — — —		
	c) terminowe ponad 3 miesięcy i warunkowe —		
	d) salda kredytowe rachunków bieżących — —	2474	
5	**Redyskonto weksli** — — — — —	28570	
6	**Kredyty udzielone** Kasie:		
	a) przez Bank Polski — — — —		
	b) przez Banki Państwowe — —	72995	16
	c) przez P. K. O. — — — —	37500	
	d) przez Instytucje kredytowe komunalne — —	15000	
	e) przez inne instytucje kredytowe — — —	2650	
	f) przez samorządy terytorjalne — —		
7	**Zobowiązania hipoteczne** — — — —		
8	**Różne** — — — — — —	1252	38
9	**Czysty zysk** — — — — —	3101	31
	Razem —	196760	56
	Różni za inkaso — — — —	11670	28
	Razem —	208430	84
	Depozyty (nasze) —		

Rachunek strat i zysków

STRATY

Lp	WYSZCZEGÓLNIENIE		Zł.	gr.
1	**Procenty i prowizje** (zapłacone i dopisane) — — —		5968	41
2	**Koszty administracji**			
	a) osobowe — —	4975 18 —	5548	75
	b) rzeczowe — —	573 57 —		
3	**Podatki i opłaty skarbowe** — — —		488	40
4	**Straty na dłużnikach niewypłacalnych** — —		— —	—
5	**Straty na kursie papierów wartościowych** — —		— —	—
6	**Odpisy amortyzacyjne**			
	a) od nieruchomości — — — —		— —	—
	b) od ruchomości — — — —		— —	—
7	**Inne** — — — — — —		— —	—
8	**Czysty zysk** — — — — —		3161	51
	Razem . . .		15102	07

Liczby oddanych głosów na listy do Senatu w pow. Włodawskim

Lp.	Nazwa gminy	№ 1	№ 2	№ 3	№ 8	№ 10	№ 11	№ 12	№ 13	№ 18	№ 24	№ 25	№ 33	№ 36
1	Dębowa-Kłoda	79	53	227	10	10	—	—	19	3	133	1	—	—
2	Hańsk	87	29	1	107	—	—	—	1	130	4	41	—	—
3	Horodyszcze	153	40	388	28	10	—	—	49	100	276	253	54	—
4	Krzywowierzba	86	45	36	127	—	—	—	70	11	16	21	—	1
5	Opole	34	33	14	5	40	2	—	148	3	38	169	1	—
6	Ostrów m.	364	46	210	—	—	—	—	—	351	73	163	66	—
7	Parczew m.	187	206	369	—	—	—	—	24	290	347	9	397	—
8	Romanów	72	3	97	4	40	—	—	89	16	24	38	—	—
9	Sławatycze	187	13	1	13	3	—	—	81	140	103	366	15	—
10	Sobibór	146	8	92	114	—	—	—	249	3	34	3	—	—
11	Tyśmienica	71	42	344	34	—	1	—	81	6	29	81	5	—
12	Uścimów	202	10	294	—	2	—	—	—	—	49	46	—	—
13	Włodawa m.	232	28	—	—	—	—	—	111	493	314	14	308	—
14	Włodawa gm.	60	83	75	119	24	—	—	7	58	51	203	—	4
15	Wola Wereszczyńska	171	44	117	194	—	—	—	45	85	105	17	2	1
16	Wołoskowola	118	45	87	64	—	—	—	58	95	94	42	3	—
17	Wyryki	197	234	3	323	—	—	—	2	13	60	20	—	—
	RAZEM	2886	962	2299	1142	129	3	—	1034	1797	1750	1486	851	6
	W stosunku do oddanych głosów	17%	7%	16%	8%				7%	18%	18%	12%	6%	

na dzień 31 grudnia 1927 roku

ZYSKI

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł.	gr.
1	**Procenty i prowizje** (otrzymane) — — —	13743	21
2	**Zysk na kursie papierów wartościowych** — —	—	—
3	**Inne** — — — — — —	1358	86
4	**Straty** — — — — —	—	—
	Razem —	15102	07
	Z czystego zysku przekazano — — — —		
	1) do funduszu rezerwowego — — — —	1601	51
	2) do innych rezerw (jakich) — — — —		
	a) — — — — —	—	—
	b) — — — — —	—	—
	c) — — — — —	—	—
	3) Do dyspozycji władz samorządowych na cele użyteczności publicznej — — — —	—	—
	4) Do dyspozycji P. Wojewody Lubelskiego — — —	300	—
	4) gratyf. dla pracowników członków Zarządu — — —	1200	—
	Razem: (suma czystego zysku)	3101	51

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. Włodawskiego
F. Komarnicki.

Kronika

Pożary

Dawno już nie było we Włodawie pożaru, aż oto w dniu 18 marca br. wybuchł w zabudowaniach Mortki Różanki przy ul. Wyrykowskiej. Pożar powstał na strychu domu wskutek nieostrożnego obchodzenią się z ogniem. Natychmiastowe przybycie Ochot. Straży pożarnej, która rozpoczęła akcję ratunkową sprawiło, że pożar umiejscowiono. Spaliła się część dachu, oraz znajdująca się na strychu bielizna lokatorki Szyfry Białej.

Wypadku z ludźmi nie było. Straty spowodowane pożarem wynoszą 3000 zł.

We wsi Zienki gm. Wola Wereszczyńska w dniu 19 marca br. o godz. 10 wybuchł pożar w domu Jana Wołczuka. Ktoś z domowników zaprószył ogień na strychu, od czego powstał pożar całego domu. Pomimo ratunku dom doszczętnie spłonął a wraz z nim i obora. Z inwentarza spaliło się: 2 krowy 2 cieląt i narzędzia rolnicze. Szkody poniesione przez pożar Wołczuk oblicza na 2054 złotych.

Dnia 21 marca br. o godz. 20 w osadzie Wisznicach spostrzeżono pożar w zabudowaniach J a k u b a C h o t k o w s k i e g o. Dzięki energicznemi ratunkowi miejscowej Straży Ochotniczej pożar udało się umiejscowić tak że spłonęła tylko stodoła ze zbożem. Jak wynika z dotychczas prowadzonego śledztwa policyjnego, pożar nynikł z podpalenia. Straty ze spalonej stodoły wraz ze zbożem wynoszą 1000 złotych.

Dnia 23 marca br. o godz. 8 we wsi Zbereże gm. Sobibór w zagrodzie gospodarza Przychody Mikołaja wybuchł pożar. Pastwą płomieni stał się dom mieszkalny wartości 500 zł. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

Ratunku przy pożarze nie było, gdyż niedawno zorganizowana straż gm. Sobibór nie posiada

eszcze odpowiednich narzędzi i środków by mogła skutecznie przy pożarze działać.

Gmina Uścimów nawiedzona była nieszczęściem pożaru o większych rozmiarach z przyczyny tak często spotykanej, jak wadliwe wybudowanie komina.

Z tej to przyczyny we wsi Orzechów Stary powstał pożar w dniu 24 marca br. o godzinie 8 w zabudowaniach Anastazii Bakun. Rozszerzaniu się pożaru sprzyjał silny wicher tak, że wszelki ratunek był niemożliwy i ogień przedostał się na sąsiednie zabudowania innych gospodarzy. Zniszczone prze pożar są: Anastazji Bakun dom, stodoła obora, 2 krowy, koń i inwentarz martwy na ogólną sumę 1970 złotych, Grunblat Szyji dom z oborą, oraz sprzęty i garderoba na 1920 złotych, Sowicza Kazimierza stodoła, krowa, koń, fura siana. 60 snop. słomy i narzędzia rolnicze na 1960 złotych.

We wsi Okuninka gm. Włodawa, też wskutek wadliwie urządzonego komina, wynikł pożar w dniu 24 marca b. r. o godz 15 m. 30. Zapalił się dom Szkoweluka Konrada. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spalił się dom, obora, stodoła wraz ze sprzętami domowemi, ubraniem, zbożem i urządzeniami rolniczemi. Szkody wynikłe z pożaru Szkoweluk oblicza na 6400 złotych.

Zdaje się, że gm, Włodawa Straży Ochotniczej nie posiada i nie wiele o założeniu takowej myśli. Może jednak powyższy wypadek pożaru uświadomi gminiaków, jakie korzyści i pomoc mogą mieć z gminnej Straży Ochotniczej.

Kradzieże

Posterunek policji w Sławatyczach wykrył kryjówkę złodziejską w której odnalazł wszystke towar skradziony sitarzom Łup ten składa się z następujących przedmiotów: 15 szt. sit włosianych, 11 szt. sit drucianych, 13 szt. łyżek drewnianych, 28 sztuk sitek do mleka, 10 szt. sitek, blaszanych do mleka i 28 pęczków czosnku. Przedmioty te są do odebrania na posterunku w Sławatyczach. Dwóch sprawców kradzieży policja aresztowała. Trzeci złodziej do przybycia policji zdążył się powiesić Znaleziono go wiszącego na strychu. Był nim mieszkaniec kol. Zaświatycze gm. Sławatycze. Podczas badania policyjnego dwaj pozostali przy życiu złodzieje zeznali, że kradzieży dokonali na szosie o 100 mt. od wsi Hanna ujadących w stronę Włodawy sitarzy.

Złodzieje spostrzegli furę stojącą na szosie a w niej śpiących kobietę i mężczyznę, którzy jadąc na jarmark zasnęli.

To zachęciło złodziejaszków do obrabowania z wszystkiego towaru sitarzy.

W nocy z 22 na 23 marca br. we wsi Tyśmiennica tejże gminy niewyśledzeni dotychczas sprawcy zakradli się do zagrody gospodarza Gieszyńskiego Aleksandra.

Złodzieje dobrali się do stajni, oderwawszy kłódkę od drzwi i wyprowadzili z niej konia. Wartość skradzionego konia Gieszyński oblicza na 400 złotych.

Po dokonaniu tej kradzieży, ciż sami złodzieje postanowili sobie tejże nocy zdobyć wóz. Udali się więc do Buradowa gm. Tyśmiennica. Zakradli się na podwórze Moryca Władysława i do stojącego tam wozu zaprzęgli skradzionego Gieszyńskiemu konia. Mając już gotowy pojazd odjechali przez nikogo niespostrzeżani. Straty z powodu kradzieży wozu Moryc ocenia na 250 zł.

Orły carskie na kopcach szosowych

Jadąc szosą Trawnicką widzi się betonowe słupki, na których są wyciśnięte orły carskie.

Rosyjskie ministerstwo komunikacji temi słupkami oznaczało granice szosy. Dlaczego do dziś jeszcze te zabytki caryzmu są na naszych drogach, trudno odpowiedzieć. Sądzimy, iż Państwowemu Zarządowi Drogowemu w pow. Włodawskim nie zależy na konserwacji tych niemiłych dla nas pozostałości po naszych wrogach.

Mamy więc nadzieję, że Zarząd Drogowy weźmie powyższe pod uwagę i wyda odpowiednie zarządzenie usunięcia, jeżeli nie samych słupków, to przynajmniej zamalowania na nich orłów carskich.

Dział urzędowy.

Okólnik №. 16 do Panów Starostów Woj. Lubelskiego

w sprawie przestrzegania przepisów o ochronie Lasów terenach leśnych, wydzielonych za serwituty bez na prawa zamiany użytków.

L. 834/R W.

W chwili obecnej prowadzona jest żywa akcja, likwidacji serwitułów włościańskich. W związku z powyższym wydzielane są znaczne połacie lasów, a więc ziemia z drzewostami jako ekwiwalent za zrzeczenie się wszelkich uprawnień serwitutowych. Poważne tedy skupienia leśne są wydzielane z lasów ordynacji zamojskiej (powiaty: Zamojski, Tomaszowski' Janowski Krasnystawski, Biłgorajski) oraz z lasów, położonych w północnej i środkowej części Województwa Lubelskiego, które to powierzchnie leśne przechodzą przeważnie na wspólną własność większych lub mniejszych grup osad tabelowych.

Lasy powyższe t. zw. zasłużebnościowe wskutek prowadzonej przez b. serwitutantów, nieracjonalnej. a nawet rabunkowej gospodarki ulegają stopniowo zupełnemu wyniszczeniu.

Po uchyleniu art. 710 rosyjskiej ustawy leśnej, art. 60 rozp. Prezydenta z dnia 24/VI. 27 r.) grunty leśne oddawane obecnie włościanom przy likwidacji służebności bez prawą zmiany rodzaju użytkowania — podlegają wszystkim przepisom

rozporządzenia z dnia 24.VI.27 r.— Wynika z powyższego, że lasy tz. zaserwitutowe, wydzielane bez prawa zmiany użytków, mu-zą być utrzymane w kulturze leśnej, a gospodarka leśna winna się odbywać zgodnie z przepisami art. 8 i 9 wspomnianego rozporządzenia t.j. na podstawie zatwierdzonych planów gospodarstwa leśnego, względnie programów gospodarczych.

Ponieważ wielu z byłych serwitutantów nie orjentuje się co do praw i obowiązków, wynikających z rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.VI. 1927 r. (D. U. Nr. 57) w odniesieniu do ich lasów przeto w celu uniknięcia na przyszłość takiej sytuacji, że włościanie, użytkując las, przekraczają przepisy wspomnianego rozporządzenia, określające zasady racjonalnej gospodarki leśnej tłumacząc się nieświadomością, czy też niejasnością ustawy polecam Panom Starostom wszelkimi rozporządzalnymi środkami wyjaśniać i pouczać b. serwitutantów, że dokonywanie wyrębu bez planu lub programu jak również i dokonywanie karczunku i zmiany rodzaju użytkowania bez formalnego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego jest niedopuszczalne i winni będą karani na zasadzie art. 38 — 48 rozporządzenia z dnia 24.VI 27 r. Komisarze Ochrony Lasów stale czy też specjalnie wyjeżdzając, winni informować ogół na zebraniach gminnych, we wsiach o konsekwencjach wyrębów nieprawnie prowadzonych. Jednocześnie winni sprawdzać na gruncie powierzchnie leśne, wydzielane za serwituty bez prawa zmiany użytków leśnych w porównaniu z odpisami orzeczeń, znajdujących się u nich w aktach a przesłanych im do wykonania, czy lasy te są zachowywane w kulturze leśnej. W każdym wypadku przekroczenia przepisów, winnych należy pociągać do odpowiedzialności karnej, przyczem odpisy tych orzeczeń nadsyłać będą P. P. Starostowie do Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewoda Lubelski.
(—) w/z *Karasiński.*

Lublin, dn. 17 lutego 1928 r.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 12 kwietnia 1928 r. w Sali Sejmiku we Włodawie odbędzie się plenarne

Posiedzenie Budżetowe Sejmiku Powiatowego

Początek posiedzenia o godzinie 11-tej rano.

Sekretarz Sejmiku:	Przewodniczący Wydziału:
Fr. Komarnicki.	*Wł. Adlof.*

Wojewoda Lubelski — Lublin, dn. 17 lutego 1928 roku
L. 683/Sm.

Utworzenie Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie.

Do

wszystkich P. P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Województwa Lubelskiego.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Rolnictwa z dnia 28 stycznia r. b. №. 291 (Ek) 28 oraz zawiadomienia Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego z dnia 27 stycznia r. b № 126 komunikuję, iż na skutek moich usilnych starań zostało zdecydowane uchwałą Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego z dnia 2[illegible] stycznia r.b. otwarcie Oddziału Powyższego Banku w Lublinie nie później jak dnia 1 lipca b. r. —

Wojewoda Lubelski
w. z.
Karasiński.

Urzędowo ustalone ostateczne wyniki wyborów.

Główna Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 16 ub. m. ustaliła oficjalnie następujące wyniki wyborów do Sejmu.

Nr. i nazwa listy	Z list okręg.	Z listy państw.	Razem
1 Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem	102	23	125
2 P. P. S.	52	12	64
3 Wyzwolenie	34	7	41
7 N. P. R. praw.	9	2	11
8 Selrob Prawica (Ukr.)	4	—	4
10 Stronnictwo Chłopskie	21	4	25
13 Jedność Rob. Włość. (komuniści)	5	—	5
14 Związek Chłopski	3	—	3
17 Zjedn. Nar. Żyd.	6	—	6
18 Blok mniejszości	45	10	55
19 Selrob Lewica (kom ukr.)	3	—	3
20 „Ruska“	1	—	1
21 Nar. Państw. Blok Pracy	4	—	4
22 Blok Ukr. Socj. Robotniczy	8	1	9
24 Blok Kat. Narodowy (endecja)	31	7	38
25 Polski Blok Katolicki P. S. L. „Piast“ i Ch. D.	28	6	34
36 Ukr. Partja Pracy	1	—	1
30 Kat. Unja Ziem Zachodnich	3	—	3
Różne listy lokalne	12	—	12
Razem	372	72	444

3.600.000 zł. na akcję budowy dróg

na terenie Województwa Lubelskiego.

Oprócz już przyznanych kredytów przez Ministerstwo Robót Publicznych dla Województwa Lubelskiego na budowę dróg samorządowych w sumie 1.200.000 zł. w ostatnich dniach Ministerstwo Robót Publicznych, niezależnie od kredytów zwyczajnych i nadzwyczajnych na utrymanie dróg i mostów, przyznało w oddzielnym budżecie inwestycyjnym sumę 9.00,000 zł. dla Województwa Lubelskiego na przebudowę zniszczonych odcinków dróg państwowych, traktu Lwowskiego, Lublin—Annopol, Piaski-Chełm, Chełm-Hrubieszów.

Ogółem Rząd przyznał Województwu Lubelskiemu kredyty na budowę i utrzymanie dróg w r. 1928/29 w sumie 2.100.000 zł, oprócz 1. 500,000 zł. przyznanych na uruchomienie klinkierni, co jest ściśle związane z akcją rozbudowy drogowej sieci komunikacyjnej, czyli razem Województwo Lubelskie otrzymało 3.600 000 zł, na akcję rozbudowy, dróg.

Od naszych korespondentów.

Gmina Tyśmienica.

Za czasów rosyjskich w Siedlikowie gm. Tyśmienica, był rządowy folwarczek, na którym gospodarzył dzierżawca, ze względu, iż ziemia była nizinna to pokopał w odpowiednich miejscach rowy i co rok ich oczyszczał, tak że nadmiar wody swobodnie odpływał, przez co też i urodzaj miał nad podziw piękny.

Podczas wojny ów dzierżawca wyjechał do Rosji i tam umarł

Za czasów polskich folwark ten przeznaczono do parcelacji. Gdy się o tem dowiedzieli okoliczni włościanie, którzy przed wojną widzieli u dzierżawcy tak piękne urodzaje, a niewiedzieli, że były wynikiem nie urodzajnej ziemi, lecz pracy dzierżawcy, wielu zgłosiło się parcelantów, tak że chcąc wszystkich obdzielić to 100 takich folwarczyków nie starczyłoby.

Nie wiem czem kierował się ówczesny P. Komisarz przy wyborze osadników na ów folwarczek tylko to wiadomo, że nowonabywcy całkiem inaczej gospodarzą, rowów nieodnawiają za wyjątkiem Bronisława Chmielowskiego, który na swej działce rowy odnowił, ale ponieważ brak jest odpływu, to też rowy nie mają żadnego znaczenia.

Na przejazdach zamiast położyć mostki rowy pozakopywali, nawet są tacy którzy nie chcą pozasypywać rowów strzeleckich (pomimo iż te znajdują się na wzgórkach) zostawionych przez Rosjan w czasie ucieczki tychże. To też na skutki nie trzeba było długo czekać, grunta się zabagniły, przez co zamiast zboża rodzą się chwasty.

Osadnicy zamiast wziąć się do pracy i odnowić rowy nic z tego sobie nie robią i tylko czekają z opuszczonymi rękami, aż Pan Bóg da dobre lata i samo się będzie rodzić.

Jeżeli im kto zwróci uwagę, doradzając; aby rowy odnowili, to i chleba będą więcej mieli, to zazwyczaj odpowiadają, że o wielkie dochody nie dbają i to co się im na wzgórku urodzi to dla nich wystarcza.

Jeżeli wszyscy gospodarze w taki sposób gospodarzą, to też nie dziw, że Polska będąc przeważnie krajem rolniczym, musi sprowadzać zboże z zagranicy.

Gdy tak dalej potrwa co z tego będzie?

W tym wypadku reforma rolna chleba więcej nie przysporzy.

Rolnik.

Kredyty w związku z produkcją cegieł na cele budowlane

Ruch budowlany zahamowany przez długotrwałą wojnę i jej skutki poczyna się ożywiać, wskutek czego kwestją pierwszorzędnego znaczenia jest sprawa uruchomienia całego szeregu cegielni w celu utrzymania na odpowiednim poziomie ceny cegły i zwiększenia jej produkcji. Podjęta w tym kierunku akcja przez Urząd Wojewódzki wydała już rezultaty. Bank Gospodarstwa Krajowego podwyższył normę kredytu obrotowego dla cegielni, udzielając równocześnie kredytów inwestycyjnych cegielniom o ręcznej produkcji cegły, o ile odnośna cegielnia posiada piec Hoffmanowski.

W związku z powyższem Wojewodą Lubelski wystosował pismo okólne do wszystkich Panów Starostów omawiające szczegółowo sprawę kredytów dla cegielni.

Zaznaczyć należy, że na rynku cegły zaznaczyła się pewna zniżka, która zdaniem fachowców ma podstawy trwalsze i należy oczekiwać dalszej zniżki w związku z nową wzmożoną produkcją, która ukaże się na rynku już z początkiem maja.

UPRAWA LNU w Polsce

Ministerstwo Rolnictwa jakoteż sfery gospodarcze podjęły kroki w celu racjonalizacji produkji, przeróbki i eksportu lnu.

Dotychczas panujące stosunki w najwyższym stopniu zaniedbane, sprawiły, że polski len' zajmujący pod względem produkcji drugie miejsce w świecie (ustępując tylko Rosji Sowieckiej) przerobiony i sortowany przez Niemcy, Czechosłowację i Łotwę eksportowany był jako len niemiecki, czechosłowacki i łotewski.

Eksport lnu jest postawiony u nas gorzej nietylko niż w Niemczech, Czechosłowacji lub Łotwie, ale nawet, niż na Litwie i w Estonji.

Statystyka chandlu zagranicznego wykazuje że słoma lniana z Polski wywożona jest z Polski do Czechosłowacji (70 proc.) i Niemiec (20 proc.), zaś przetwory lniane do Czechosłowacji (50 proc) Łotwy (30 proc.) i Niemiec (20 proc.).

W ten sposób państwa te grają role pośredników.

Otóż obecnie poczynione zostały kroki, zmierzające do popierania rozwoju krajowych mędlarń zwłaszcza o charakterze rolniczem oraz przeróbki w kraju przędzy lnianej i konopianej, co spowoduje zaniechanie wywozu surowej słomy lnianej.

Ponadto są czynione starania, ażeby len polski szedł zagranicę na giełdy lniane bezpośrednio, z ominięciem pośrednictwa i innych państw, wyzyskujących nasze zaniedbane w tym kierunku.

Ważniejsze ustawy i rozporządzenia

W Dz. Ust. № 8 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu i Reform Rolnych w sprawie emisji 5 proc. renty ziemskiej. Jak wiemy w związku z ustawą o reformie rolnej za wywłaszczone grunta właściciele otrzymują wynagrodzenie ze Skarbu Państwa po latach 30 przy wykupie obligacji emitowanej renty ziemskiej.

W Dz. Ust. № 9 ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. normujące szczegółowo działalność zakładów prywatnych ubezpieczeń. Rozporządzenie wszystkie zakłady poddaje ścisłej kontroli Rządu.

W Dz. Ust. № 12 ukazało się rozporządzenie Prezydenta R.P. o ustroju sądów. Według powyższego rozporządzenia sądy dzielą się na sądy grodzkie, sądy pokoju, sądy okręgowe, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy.

Sędziowie Pokoju będą obierani przez mieszkańców okręgu sądowego na 5 lat. Sędzia Pokoju powinien posiadać wykształcenie w zakresie 6 klas szkół średnich. Sędziowie Pokoju pełnią swe obowiązki bezpłatnie jednak mają od gminy wynagrodzenie za stratę czasu.

Sędziowie grodzcy będą posiadać wykształcenie prawnicze i wydawać wyroki jednoosobowe.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie od 1 stycznia 1929 r. w Dz.Ust. № 18 ukazało się roz. Ministra Rolnictwa o zwalczeniu raka ziemniaczanego. W razie wykrycia raka władze administracyjne mogą wydać daleko idące roporządzenia mające na celu tępienie zarazy.

W Dz. Ust. № 18 ogłoszono wzorowy statut spółki łowieckiej wydany przez Ministra Rolnictwa.

W Dz. Ust. № 18 ogłoszono rozporządzenie o karach za szpiegostwo lub rozsiewanie pogłosek mogących osłabić ducha obronnego w społeczeństwie Rozporządzenie przewiduje wysokie kary więzienia do lat 15, a w razie wojny za ujawnione szpiegostwo karę śmierci.

W № 8 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego ukazały się następujace ważniejsze ogłoszenia

TREŚĆ A. 62. Pismo okólne Pana Wojewody Lubelskiego do wszystkich Panów Starostów oraz Przewodniczących Wydziałów Powiatowych na terenie Województwa Lubelskiego w sprawie regjonalizmu w administracji państwowej i samorządowej.

B. 63 Odezwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie w sprawie regjonalizmu.

64 Artykuł prof. Dr. Feliksa Araszkiewicza w sprawie regjonalizmu.

65. Program regjonalizmu polskiego (opracowany przez Radę Naukową Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych).

66 Program regjonalizmu lubelskiego (opracowany przez Komisję regjonalistyczną Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie).

67 Bibljografja ważniejszych prac i publikacyj dotyczących regjonalizmu polskiego.

68 Specjalna bibljografja regjonu lubelskiego

W № 7 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego ukazały się następujące ważniejsze zarządzenia

TREŚĆ A. 51. Pismo okólne Pana Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie usprawnienia akcji pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę.

52. Pismo okólne Pana Wojewody Lubelskego do P. P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Sejmików Województwa Lubelskiego w sprawie kredytów z Państwowego Banku Rolnego na ziarno siewne.

53. Okólnik № 16 do P.P. Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie przestrzegania przepisów o ochronie lasów na terenach leśnych wydzielonych za serwituty bez prawa zamiany użytków.

54. Pismo okólne Pana wojewody Lubelskiego do wszystkich P. P. Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie przemysłu mąki.

Zalesienia nieużytków.

Ministerstwo Rolnictwa przyznało na rok budżetowy 1928/29 następujące kredyty na zalesienie nieużytków, powiatom:

Włodawskiemu	7.000 zł.
Lubartowskiemu	6 500 zł.
Konstantynowskiemu	1.000 zł.
Sokołowskiemu	5.500 zł.
Łukowskiemu	5.000 zł.
Tomaszowskiemu	1.000 zł.
Lubelskiemu	2 000 zł.
Garwolińskiemu	8 000 zł.
czyli razem sumę	36,000 zł.

Prócz tego przewidywane są dalsze kredyty w kwietniu 1923 r. dla wyżej wymienionych powiatów na sumę 35.400 zł.-

Wobec tego Województwo Lubelskie zasilone zostałoby kredytami na zalesienie nieużytków na ogólną sumę 71, 900 zł.

Redaktor: St. Bliszczyński

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.